

Bojan Stanisławski [socjalizm.org]

## Kto rządzi Polską?

21.03.2007.

Otóż wcale nie Żydzi. Jeżeli Szanowne Czytelniczki i Szanowni Czytelnicy taka właśnie – jakże przecież instynktownie uzasadniona – myśl przemknęła Wam przez głowy, to znaczy, że Wasz tok rozumowania i politycznej analizy jest cokolwiek *passee*. Czas już porzucić tego typu banalne skojarzenia i dać się ponieść prawdziwej nowoczesności. Nie warto popadać w rutynę. Polska rzeczywistość zmienia się bowiem bardzo szybko. Aby za nią nadążyć potrzebna jest człowiekowi – jako i gospodarce – elastyczność, spontaniczność i oczywiście wydajność.

Nie ma drugiego kraju na całym chyba świecie, w którym metodologia politycznej analizy doświadczyła by tak drastycznego rozwoju jak właśnie nad Wisłą. Przeżywamy bowiem taki rozkwit profesjonalnej analityki i komentarza, że jego tempo dawno wykroczyło już poza wszelkie naturalne miary...

Oazą nowoczesności i rozwoju, jak to w społeczeństwie tzw. liberalnej demokracji przystało, są oczywiście placówki naukowe. Największą taką placówką w Polsce jest Uniwersytet Warszawski. Logicznym zatem jest przypuszczenie, iż to właśnie stamtąd będą płynęły najważniejsze bodźce kształtujące najbardziej nowoczesne i światłe trendy. Oczywiście – podług rynkowych (czytaj: normalnych) reguł – konkurują one między sobą. Od czasu do czasu dochodzi do swoistego wyścigu w materii analitycznego nowatorstwa, co przyprawia o uczucia ciężkie do opisania. Niemniej UW to instytucja, która natenczas bije wszystkie inne na głowę. To właśnie tam zainstalowani są bowiem luminarze polskiej socjologii i politologii – prof. Śpiewak i prof. Krzeмиński; tam też dyrektorski stolec w Instytucie Filozofii obsiadł prof. J. J. Jadacki. Ten ostatni jest znany głównie jako wiodący publicysta tak szacownych tytułów prasowych jak „Nasz Dziennik”; Ci dwaj pierwsi są ciągle obecni są jako eksperci w każdej sprawie, we wszelkiego typu „Wyborczych” i „Rzeczpospolitych”, podobnie jak we wszystkich stacjach telewizyjnych i radiowych. Są to osoby cieszące się olbrzymim szacunkiem, ale jeśli nie wyrwą się rychło z marazmu w jaki popadły to raz-dwa i skończą na emeryturze wygryzione przez młode wilczki, lepiej rozumiejące otaczający je świat od tetryków, którzy – bądź co bądź – kształcili się w PRLu. I nieważne jak intensywnie będą ów krytykowali, to i tak przecież wiadomo, że wszechogarniający komunizm musiał ich choć odrobinę zhomosovieticusować.

Jednym z takich młodych wilczków jest profesor podległy J.J.J., Kierownik Zakładu Filozofii Analitycznej w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego – Jacek Hołówka, analityk co się zowie. Tenże jest prawdziwym innowatorem, śmiało niosącym kaganek nowej myśli w publiczną przestrzeń, bez oglądania się na socjalistyczne bzdety jak „zdrowy rozsądek” czy „poprawność polityczna”, które wciąż skutecznie hamują rozwój gospodarczy (czyli wszelki).

Platformą nowoczesności jest również Radio TokFM. Tam bowiem spraszani są Ci, którzy wiedzą najlepiej i którzy nie boją się otwarcie mówić o sprawach stanowiących tabu w naszej niezracjonalizowanej i niedostatecznie jeszcze urynkowanej rzeczywistości. Pamiętajmy bowiem, że Polska, od 1989 roku, jest kapitalistyczna tylko pozornie. O tym już od dawna perorują Krzeмиński, Śpiewak oraz jego współtowarzysze z Platformy Obywatelskiej i przeciwnicy z PiSu. Nasz nowy bohater poszedł o krok dalej i publicznie zdemaskował jeszcze jedną patologię – dużo bardziej niebezpieczną. Stało się to 16. marca Anno Domini 2007. W rozmowie z Anną Laszuk, prowadzącą w radiu TokFM obdarzoną jedną z bardziej alternatywnych form inteligencji, prof. Hołówka autorytatywnie stwierdził, iż Roman Giertych jest... trockistą! Tak Szanowne Czytelniczki i Szanowni Czytelnicy! Nie tylko Polska nie jest kapitalistyczna, ale nawet zmierza w kierunku ponownej sowietyzacji. Mamy bowiem w rządzie marksistów! Oczywiście, prof. Hołówka napomknął, że Roman Giertych nigdy się nie przyzna do swojego prawdziwego politycznego profilu, ale przed nim – wytrawnym filozofem i analitykiem – niczego nie ukryje.

Tych, którzy czują się skonfundowani zetknąwszy się z tą opinią należy szybko uświadomić co do przesłanek, które nie mogły doprowadzić do żadnego innego wniosku. Otóż Giertychowi – podobnie jak ongiś Trockiemu – zależy na tzw. „rewolucji permanentnej”. Prof. Hołówka okazał się też najbardziej nowatorskim interpretatorem marksizmu. W jego interpretacji sformułowanie to jest synonimem stałego bałaganu i totalnego braku stabilizacji, a te z kolei są jedynymi prawdziwymi dążeniami obecnego ministra edukacji. Oto jest intelekt! Prawdziwie samodzielne rozumowanie nie poparte lekturą choćby encyklopedycznej definicji zjawiska, o którym się mówi. Tak oto na arenę dziejów wkracza dzielnie nowy polski naukowy trend – wnioskowanie bez wiedzy.

Trzeba prof. Hołówce oddać należną mu cześć. Wprawdzie wystawił się takim stwierdzeniem na kompletne pośmiewisko, ale czy taki odważny innowator może liczyć na zrozumienie społeczeństwa, które wciąż przesiąknięte jest duchem PRLu? Także Ci, którym wydaje się, iż mają zielone pojęcie o tym co konstytuuje lewicową myśl polityczną; Ci którym działania Giertycha wydają się być z nią cokolwiek niekompatybilne... Prof. Hołówka mówi im otwarcie – to Wasz problem! Roman trockistą jest i basta!

Podziękujmy zatem prof. Hołówce za odwagę cywilną i te słowa oświecenia, które popłynęły na antenie radia TokFM. Z jego wypowiedzi płyną bowiem dla nas wszystkich poważne nauki. Wnioski, które kazały nam

zupełnie zrewidować dotychczasowy ogląd rzeczywistości. Skoro szef Ligi Polskich Rodzin jest trockistą, to znaczy, że LPR jest partią marksistowską. Jeśli trockiści zasiadają w rządzie to znaczy, że mamy do czynienia z rządami neobolszewickimi. Z tego zaś wynika, iż w Polsce trwa rewolucja. Można się spodziewać, że lada moment rozpocznie się fala nacjonalizacji największych zakładów produkcyjnych i zainstalowana w nich zostanie demokratyczna kontrola pracownicza. Zaraz potem wybuchnie zapewne wojna domowa, a na Polskę – niczym w 1918 na Rosję – napadnie 21 armii. Sytuacja będzie jednak dosyć trudna ponieważ żaden z krajów ościennych nie będzie chciał u siebie giertychowej rewolucji. Jedną z podstawowych zasad trockizmu zaś jest niemożność zbudowania socjalizmu w jednym kraju. Jeżeli Polska zostanie tak samo wyizolowana jak porewolucyjna Rosja to czekają nas narodziny neostalinizmu. Giertych jako demokrat zostanie przegoniony, a władzę obejmie dyktatorska kasta. Być może przewodził jej będzie Wrzodak, osoba o skłonnościach nader stalinowskich. Potem Giertych zostanie wygnany z kraju, a jego Towarzysze (np. Donald Tusk, czyli „polski Trocki” – copyright by Marek Kuchciński) zostaną zesłani do kamieniołomów w Bieszczadach. Gdzieś na innym kontynencie zaś – po wielu latach politycznej emigracji – w potylicę Giertycha wrzodakowy agent wbije jakieś ostre narzędzie. Zanim to jednak nastąpi Giertych założy 14. Międzynarodówkę. A na jej czele stanie Maria Kaczyńska – znana Polska lewaczka i feministka. Nie wiedzieliście? Tako rzecze Rokita... I to w „Rzeczpospolitej”, a potem również w radiu „Zet”.